

Sygn. akt **XXVII Ca 3832/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka SR del. Wiesława Śmich
Protokolant:	protokolant Ewa Sęk

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. (1) i M. G. (2)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...)

z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt I C 274/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz M. G. (1) i M. G. (2) kwotę 1 200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR del. Wiesława Śmich SSO Adrianna Szewczyk- Kubat SSO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka

Sygn. akt XXVII Ca 3832/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 stycznia 2016 r. powodowie M. G. (1) oraz M. G. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. (dawniej: (...) Bank S.A.) kwoty 7.955,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 6.112,55 zł.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 r. w sprawie I C 274/16 Sąd Rejonowy (...) zasądził od pozwanego (...) S.A. solidarnie na rzecz powodów kwotę 7.955, 15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i zasądził od pozwanego (...) S.A. solidarnie na rzecz powodów kwotę 3.028,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 12 sierpnia 2008 r. między M. G. (1) i M. G. (2) a (...) S.A. (poprzednio: (...) Bank S.A. zwany (...)) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (CHF) na kwotę 286000 złotych oraz okres 360 miesięcy.

W dniu 25 sierpnia 2008 r. pomiędzy M. G. (1) i M. G. (2) a (...) S.A. (poprzednio: (...) Bank S.A.) został zawarty aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 12 sierpnia 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zmieniający brzmienie §3 ust. 3 umowy kredytowej.

W §3 umowy zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu zaznaczony został ten wskazany w ust. 3 postanowienia umowy, to jest zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36 – miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z treścią §3 ust. 3 umowy kredytu (brzmienie zmienione aneksem), jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto, kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, to jest 2730 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji.

Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) (zwany dalej Regulaminem). Kredytobiorcy M. G. (1) i M. G. (2) oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali jego wiążący charakter.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowego regulaminu (...) Bank S.A. zwany (...) udzielał kredytów na cel mieszkaniowy /kredytów konsolidacyjnych/ pożyczek hipotecznych w złotych polskich posiadaczom (...) połączonego z rachunkiem bilansującym. Były to kredyty i pożyczki złotowe, waloryzowane kursem walut wymienialnych, tj. USD / EUR / CHF / GBP / SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty / pożyczki waloryzowane mogły być udzielane zarówno posiadaczom M., jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku (rozdział III §1 ust. 1 i 2). (...) został określony jako (...) Banku S.A. Zgodnie z definicją zawartą w rozdziale II regulaminu, przez kredytobiorcę należało rozumieć osobę fizyczną lub osoby fizyczne, z którą / z którymi (...) podpisał umowę kredytową. Zabezpieczenie kredytu zostało określone natomiast jako prawna forma zabezpieczenia wiarytelności banku z tytułu udzielonego kredytu przyjmowana zgodnie z zasadami obowiązującymi w (...). Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

Jak stanowił § 4 ust. 1 pkt 1 – 5 zawarty w rozdziale III Regulaminu kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, obywatelstwo polskie lub jest cudzoziemcem, posiadającym zezwolenie na osiedlenie się w Polsce lub na zamieszkanie na czas oznaczony albo w przypadku obywateli Unii Europejskiej ma zarejestrowany pobyt na terytorium Polski, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych

przez bank, zdolność kredytową zgodnie z obowiązującymi w banku przepisami oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 1 – 2 Regulaminu bank uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...). wnioskodawca przy zawieraniu umowy kredytu był zobowiązany do pokrycia kosztów, m.in., wyceny nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego przeprowadzonej przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez (...), opłat notarialnych, sądowych, oraz innych opłat związanych z ustanowieniem prawnego zabezpieczenia kredytu, podatku od czynności cywilnoprawnych, innych opłat urzędowych oraz opłat związanych z ubezpieczeniem nieruchomości. Ponadto, do kwoty kredytu mogły zostać włączone wyżej wskazane opłaty.

Postanowieniem § 6 ust. 1 pkt 1 – 3 Regulaminu ustalono, że wysokość kredytu uzależniona była od wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń, posiadania zdolności kredytowej przez wnioskodawcę oraz rodzaju transakcji. W §7 ust. 4 Regulaminu określono natomiast, że kredyty przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od spółdzielni/dewelopera lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym/domu jednorodinnym mogą zostać udzielone, jeżeli okres zakończenia inwestycji nie jest dłuższy niż 24 miesiące oraz jeśli zabezpieczeniem dodatkowym kredytu na okres do zakończenia inwestycji będzie cesja na rzecz (...) wierzytelności z tytułu zawartej umowy o budowę/umowy przedwstępnej sprzedaży.

Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 – 5 Regulaminu, aby ubiegać się o kredyt wnioskodawca okazywał w (...) Bank S.A. zwanym (...) dowód osobisty lub kartę pobytu z wpisanym nr PESEL potwierdzającą zezwolenie na osiedlenie się w Polsce oraz składał poprawnie wypełniony wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami, dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku kredytowego określane indywidualnie przez bank, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowanego przez bank, który mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny; składał także inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji.

Postanowienie § 14 ust. 1 Regulaminu zawarte w rozdziale V stanowiło, że obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu były: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości /ograniczonym prawie rzeczowym należącej/należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, w przypadku kredytów udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty z zastrzeżeniem §15 (pkt 1); hipoteka zwykła w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, w przypadku kredytów udzielanych w złotych z zastrzeżeniem § 15 (pkt 2); przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określona w pkt 2 i pkt 3 z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b).

W myśl § 19 Regulaminu w przypadku, w którym w okresie obowiązywania umowy kredytowej zmniejszy się realna wartość ustanowionych zabezpieczeń, wystąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu z powodu pogorszenia się stanu majątkowego kredytobiorcy, bank mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

Zgodnie z § 20 ust. 1 pkt 2 i 3 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt, m.in., po opłaceniu prowizji za udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...) oraz spełnieniu warunków zawartych w umowie kredytowej.

Szczegółowe warunki kredytowania zostały zawarte w umowie (§ 48 Regulaminu).

Podstawą zawarcia umowy kredytu z dnia 12 sierpnia 2008 r. był wniosek kredytowy złożony przez M. G. (1) i M. G. (2) w dniu 24 lipca 2008 r. Wniosek sporządzony został na formularzu udostępnionym przez (...) S.A.

(uprzednio (...) Bank S.A.). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 286.000 zł wraz z kosztami około kredytowymi, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, grupowe ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz „Pakiet Bezpieczna Spłata”. W przedmiotowym wniosku, jako zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało ubezpieczenie spłaty kredytu. Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie M. G. (1) i M. G. (2), zgodnie z którym wyrazili oni zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia Niskiego Wkładu w Kredytach i Pożyczkach Hipotecznych zawartej przez (...) S.A. (...) Bank S.A.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla M. G. (1) i M. G. (2) przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubezpieczeniowa od obniżonego wkładu od 30% wartości nieruchomości” wpisano wartość 2.730 zł.

Decyzją kredytową z dnia 29 lipca 2008 roku (...) S.A. (uprzednio (...) Bank S.A.) przyznał M. G. (1) i M. G. (2) kredyt w wysokości 286.000 zł. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 429.000 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nabywanej nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w § 3 ust. 1 (decyzji kredytowej) do wysokości sumy ubezpieczenia wskazanej w §1 ust. 7B zd. 2 umowy, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Ponadto, jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...) wskazano ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy określony powyżej (ubezpieczenie pomostowe).

Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka – od części obejmujące dane kredytobiorców do §5 – została zawarta w brzmieniu niezmienionym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 12 sierpnia 2008 r.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie podlegały one negocjacjom, nie było także możliwości przeredagowania umowy o kredyt w zakresie postanowienia dotyczącego umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca oświadcza, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje.

W dniu 22 sierpnia 2008 r., w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, z rachunku bankowego (...) S.A. pobrał kwotę 2.730 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za pierwszy okres ubezpieczenia; w dniu 5 października 2011 r., w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego M. G. (1) kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 3.382,55 zł, zaś w dniu 1 października 2014 r. (...) S.A. pobrał kwotę 1.842,60 zł.

Umowa ubezpieczeniowa niskiego wkładu własnego nie została udostępniona powodom, ponieważ jej stronami byli bank ((...) S.A.) i ubezpieczyciel ((...) S.A.), zaś jej treść objęta jest tajemnicą handlową. Kredytobiorcy, ze względu na to, że nie byli stronami umowy nie otrzymali polisy ubezpieczeniowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt dowodów z kserokopii dokumentów oraz zeznań powodów. Strony procesu nie kwestionowały, iż umowa ubezpieczeniowa niskiego wkładu własnego nie została udostępniona powodom, a oni sami nie mieli możliwości ani negocjowania postanowień poszczególnych umów

ani też nie otrzymali polisy ubezpieczeniowej w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako zabezpieczenia kredytu.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jako niezasadny uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, wskazując, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego dochodzili powodowie w niniejszym postępowaniu, przedawnia się po upływie dziesięcioletniego terminu określonego w art. 118 k.c., a poszczególne składki nie były świadczeniem okresowym.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu pozostawało, czy wskazana kwota została naliczona i pobrana przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

Strona powodowa uzasadniając żądanie pozwu powoływała się, m. in., na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11. Wskazany w nim zapis umowny został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068 i tym samym został wyeliminowany z obrotu postanowień wzorca umowy (...) S.A.

Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3, na który wskazywała strona powodowa, ani też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były w pełni tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Za chybione Sąd Rejonowy uznał powoływanie się przez stronę powodową na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, w tym przypadku w sprawie XVII AmC 2600/11 skutkującą zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu, wobec którego zostało wydane orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Sąd Rejonowy dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową postanowienia umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że postanowienie to zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 12 sierpnia 2008 r. stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ §1 k.c.

Powodowie w relacjach z pozwanym byli konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., zaś mając na uwadze przesłanki wskazane w treści art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienie umowy we wskazanym powyżej zakresie odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny.

Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powołane przez pozwanego dowody nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Dokument Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych nie zawierał w swej treści postanowień dotyczących wprost ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów oraz co jest rozumiane pod pojęciem „innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłoby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Nie sposób było zatem uznać, by dokument ten w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powodów, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

W ocenie Sądu Rejonowego sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. Kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie on ponosił koszty z tego tytułu. We wskazanym wyżej zakresie treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny i jednocześnie uprzywilejowywała bank co pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów.

Odnosząc się do przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia, Sąd Rejonowy wskazał, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała, a w niniejszej sprawie był to pozwany.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznaniem przez bank kredytu.

Analizując treść Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych Sąd Rejonowy wskazał, że w jego treści nie zawarto definicji „wkładu własnego” ani „wymaganego wkładu własnego”, czy też „niskiego wkładu własnego” lub „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, dlatego też jedynie umowa kredytowa i tylko w ramach §3 ust. 3 regulowała ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako jedną z form zabezpieczenia kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy mogli negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

Zdaniem Sądu Rejonowego postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powodów ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy uznał, że postanowienie umowy zawarte w § 3 ust. 3 kształtowało prawa (obowiązki) powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy. Już samo nieprzedstawienie M. G. (1) i M. G. (2) treści umowy ubezpieczenia uznać należało za działanie, czy też zaniechanie skutkujące naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną oraz jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej M. G. (1) i M. G. (2) nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał od nich pobierać „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorcy mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Strona powodowa w istocie dysponowała jedynie

oświadczeniem pozwanego odnośnie pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W takiej sytuacji należało uznać, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy i jednocześnie nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byli ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów była znacząco pogorszona. Musieli się oni bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byliby ubezpieczającymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

Rolą banku było bowiem ocenianie i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do jego zaciągnięcia. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Takie ukształtowanie stosunku prawnego kłóci się zatem z przepisem art. 353¹ k.c.

Nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty, czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny. Rzecz jednak w tym, że opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką nawet potencjalne koszty. Kwota pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów, czy ryzyka ponoszonego przez bank i wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem.

Wykształcenie powodów nie stanowiło dowodu na okoliczność, że mieli oni świadomość abuzowności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki – jako procentu kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 2.730 zł, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

Sąd Rejonowy uznał, że sformułowanie wzorca umowy w § 3 ust. 3 umowy przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało ono do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub łatwowierności, co było związane z brakiem doświadczenia przy zawieraniu umów tego typu. Wobec tego postanowienie nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wobec tego świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne, w myśl art. 410 § 2 k.c. i powodowie zasadnie mogli żądać jego zwrotu.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany bank, zaskarżając go w całości i zarzucając rozstrzygnięciu Sądu I instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1.naruszenie art. 3 k.p.c., w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, podczas, gdy dowodzenie strony powodowej ograniczyło się do odwoływania się do tzw. rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydanego w sprawie XVII AmC 2600/11, której to argumentacji Sąd I Instancji nie podzielił i nie przydał jej znaczenia. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiązało, gdyż wypełniało znamiona abuzywności oceniane in concreto według przesłanek i kryteriów z art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, fragmentów regulaminu i wniosku kredytowego nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz nie dokonał oceny tego czy powodowie sprościli ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powodów z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawierało tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodziły w sprawie niniejszej, zwłaszcza co do tego, iż świadczenia spełnione przez powodów miały charakter nienależny, w szczególności, że szereg ocen wywiedzionych przez Sąd Rejonowy dla uzasadnienia tezy o abuzywności § 3 ust. 3 umowy, opartych było wyłącznie na własnym przekonaniu Sądu Rejonowego, nie zaś na jakimkolwiek materiale dowodowym pozwalającym na dokonanie takowych ocen (zwłaszcza, co do tego, iż sytuacja powodów niewątpliwie wyglądałaby lepiej, gdyby to powodowie byli ubezpieczającymi - w materiale sprawy brak było jakichkolwiek dowodów pozwalających przyjąć, iż powodowie w ogóle mogliby chociażby potencjalnie, zawrzeć umowę uwzględniającą wywodzony przez Sąd Rejonowy charakter stosunku prawnego, w którym to powodowie byłiby stroną umowy ubezpieczenia jako ubezpieczający lub ubezpieczeni, czy też mogący wskazywać, jaka byłaby relacja kosztów badanego wariantu dodatkowego zabezpieczenia wynikającego z umowy kredytowej, w stosunku do hipotetycznej umowy ubezpieczenia, którą powodowie potencjalnie mogliby zawrzeć [o ile byłoby to możliwe] jako ubezpieczający, jak również co do tego, że kwota uiszczona przez powodów nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów, czy ryzyka ponoszonego przez bank, tego rodzaju wnioski stanowiły bowiem jedynie wyraz własnej oceny Sądu I Instancji, z pominięciem rozważenia, czy powodowie nie posiadając środków na wniesienie wkładu własnego, zaciągnęliby na tę część brakującego wkładu własnego kredyt w innym banku, jakie byłyby wówczas jego koszty i w jakim stosunku pozostawałyby do kosztów uiszczonych przez powodów z tytułu objęcia części kwoty kredytu tego rodzaju zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego);

2.naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a.dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny tj. z pominięciem znacznej części materiału dowodowego tj. dowodów z dokumentów (m.in. wniosku kredytowego w zakresie informacji o posiadanym przez powodów majątku, mogącym stanowić zabezpieczenie, wnioskowanej kwoty kredytu, § 6 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...), umowy kredytu, wydruków rankingów publikowanych przez pośredników kredytowych, ekspertyzy „Prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny) i znaczącej części zeznań powodów, tj. w części, w jakiej dowody te:

-wskazywały, że konieczność ustanowienia tego rodzaju zabezpieczenia była konsekwencją żądania powodów o udzielenie im kredytu na sfinansowanie zapłaty całości ceny za nieruchomości oraz pokrycie opłat okołokredytowych, co w kontekście zeznań powódki, która przyznała, że nie posiadali wówczas żadnych środków na wniesienie wkładu własnego i zależało im na zaciągnięciu kredytu w określonej przez siebie kwocie, świadczyło o ekwiwalentności świadczeń stron umowy kredytu, bowiem powodowie, jak przyznali, otrzymali kredyt w kwocie przez nich oczekiwanej, czy wręcz żadnej (z zeznań powódki wynikało również i to, że otrzymując kredyt w kwocie niższej nie nabyliby nieruchomości co do której wcześniej zawarli już umowę przedwstępną, bowiem nie posiadali jakichkolwiek własnych środków), na warunkach (wysokość raty i marża), które powodowie uznali za najniższe i najkorzystniejsze na rynku międzybankowym, a zatem uzyskali kredyt na warunkach, które nie były im oferowane w innych bankach;

-wskazywały, że powodowie na dzień zawarcia umowy wiedzieli, jaka jest maksymalna kwota kredytu, której pozwany mógł powodowi udzielić, bowiem wynikało to z § 6 ust. 3 Regulaminu, co do którego powodowie oświadczyli, że zapoznali się przed zawarciem umowy, a zatem na dzień zawarcia umowy powodowie wiedzieli, że pozwany udziela kredytów do 80 % wartości nieruchomości, mającej stanowić docelowe zabezpieczenie kredytu, a powyżej tej wysokości, pod warunkiem ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci objęcia części kwoty kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego;

-wskazywały na to, że powodowie nie byli zainteresowani poznaniem warunków kredytowania, w tym zasadami ustanawiania zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, byli zainteresowani jedynie wysokością raty kredytu, którą ocenili jako najkorzystniejszą dla nich na rynku usług bankowych, zapisy umowy czytali i nie wzbudzały one u nich w chwili zawarcia umowy żadnych wątpliwości, które powodowie by uzewnętrzniili, a na tle analizy ofert innych banków ofertę pozwanego uznawali za korzystną i atrakcyjną oraz że dopiero po pojawieniu się w mediach po kilku latach od zawarcia umowy informacji o abuzywności postanowienia powodowie wystąpili do Sądu, którą to część zeznań Sąd I instancji pominął;

-wskazywały, że powodowie zapoznawali się z ofertami wielu banków, a zatem, powodowie mieli obiektywną sposobność uzyskania informacji o warunkach kredytowania, których to zaniechali;

-wskazywały (zeznania powodów oraz z treść wniosku kredytowego), iż powodowie z założenia dążyli do zawarcia umowy kredytowej w taki sposób, aby nie byli zobligowani do zaangażowania jakichkolwiek własnych środków finansowych w transakcję nabycia nieruchomości - takich środków nie posiadali, a mimo to chcieli nabyć nieruchomość, za określoną cenę i o określonym standardzie, a zatem, aby nabycie nieruchomości następowało wyłącznie ze środków pochodzących z kredytu udzielonego przez bank tj. bez wkładu własnego powodów i z wyłączeniem angażowania przez powodów jakichkolwiek własnych środków finansowych w transakcję nabycia nieruchomości, mimo, że wprost z § 6 ust. 3 Regulaminu wynikało, że bank udziela kredytów do 80 % wartości nieruchomości, mające stanowić docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu;

b.w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z zeznań powodów:

-wadliwa ocena zeznań powodów, które Sąd Rejonowy ocenił jako spójne, logiczne i korespondujące z materiałem dowodowym sprawy, podczas gdy powódka, wywodząc, że nie zostali poinformowani o warunkach tego rodzaju zabezpieczenie, scedowała na powoda wybór oferty najkorzystniejszej, negocjacje co do warunków umowy, a zatem nie miała wiedzy, jakie informacje powód uzyskiwał na etapie poprzedzającym zawarcie umowy, wobec czego nie był w stanie stwierdzić, jakie informacje zostały powodowi przedstawione przez pracowników pozwanego, jak również, czy i w jakim zakresie powód (również w imieniu swojej żony) negocjował postanowienia umowy, a mimo to Sąd I Instancji ustalił na podstawie zeznań powodów, że postanowienie to nie podlegało negocjacji i nie było możliwości przerehabrowania umowy w tym zakresie, jak również Sąd ocenił jako spójne, logiczne i korespondujące z materiałem dowodowym sprawy zeznania powoda, pomimo, że powód unikał odpowiedzi na pytania, dotyczące momentu, w których dowiedział się o dodatkowym zabezpieczeniu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak również i wobec tego, że powód pamiętał w sposób wybiórczy okoliczności towarzyszące zawarciu umowy kredytu, albowiem pamiętał jedynie okoliczności korzystne dla strony powodowej, pomijając te okoliczności, które z punktu widzenia oceny żądania pozwu mogłyby być dla strony powodowej, niekorzystne Sąd nie ocenił też w żaden sposób zeznania powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że nie otrzymał regulaminu kredytowania, a złożył wraz z żoną oświadczenie, że z regulaminem udzielania kredytów się zapoznał, co w kontekście zawartego w regulaminie w § 6 ust. 3 postanowienia o udzielaniu przez bank kredytu co do zasady w wysokości do 80 % wartości, nieruchomości a ponad tę kwotę pod warunkiem ustanowienia zabezpieczenia w postaci objęcia części kwoty kredytu ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego konieczności, było istotne dla oceny wiedzy powodów na temat istoty ubezpieczenia jako zabezpieczenia wiarygodności banku o spłatę kredytu, w części, w jakiej nie była ona zabezpieczona hipoteką, jak również za niewiarygodne należało uznać zeznania powoda w tej części, w której wywodził on, że warunki umowy na dzień zawarcia powodowi nie odpowiadały, a mimo to zdecydował się podpisać umowę, podczas, gdy również z zeznań powodów wynika, że powodowie nie zgłaszali do umowy wątpliwości,

a oferta pozwanego była wówczas najkorzystniejsza, jak również nie można było uznać za wiarygodne zeznań powoda, z których wynikało, że nie zadawał pytań co do warunków umowy, bowiem nie miał na to czasu z uwagi na to, że przedstawiciel banku z którym uzgadniał umowę przebywał w W., a powód podpisywał umowę w placówce w P., bowiem nie miało to znaczenia dla warunków zapewnionych powodowie przy podpisywaniu umowy;

c.dokonywanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny:

-niezasadne pominięcie złożonego przez stronę pozwaną dokumentu pn. „Prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny”, z której jednoznacznie wynikało, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest ekonomicznie i prawnie uzasadnione, co jest o tyle istotne, że Sąd I instancji uznał, że ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia części kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowiło wyłącznie obciążenie konsumenta całym ryzykiem umowy (wobec czego Sąd I Instancji zakwestionował ubezpieczenie niskiego wkładu własnego co do zasady), podczas gdy z przedstawionej ekspertyzy jednoznacznie wynikało, że jest to powszechny i akceptowalny sposób zabezpieczenia w sytuacji, gdy kredytobiorca żąda udzielenia kredytu nie wnosząc wymaganego wkładu własnego, a zatem w wysokości równej wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie;

-niezasadne pominięcie przy ocenie sprzeczności z dobrymi obyczajami spornego postanowienia zeznań powodów, z których wprost wynikało, że na dzień zawarcia umowy wiedzieli oni, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jedno z zabezpieczeń kredytu i zabezpiecza pozwanego (bank);

-niezasadne pominięcie przy ocenie sprzeczności z dobrymi obyczajami spornego postanowienia zeznań powodów, z których wynikało, że zabezpieczenie to zostało wprowadzone wobec braku po stronie powodów środków własnych na wniesienie wymaganego wkładu własnego, o czym powodowie wiedzieli i na co się godzili;

-niezasadne pominięcie przy ocenie sprzeczności z dobrymi obyczajami spornego postanowienia zeznań powódki z których wynikało, że na dzień zawarcia umowy po zapoznaniu się z postanowieniami § 3 ust. 3 umowy, powódka wiedziała i rozumiała, że powodowie będą obowiązani uiszczać pozwanemu koszty związane z tym rodzajem zabezpieczenia, że koszty te będą uiszczane w okresach co 3 lata, kto jest ubezpieczycielem, w jaki sposób będzie liczony koszt tego rodzaju zabezpieczenia oraz, że stanowi to zabezpieczenie pozwanego w związku z niewniesieniem przez powodów wkładu własnego, jak również powódka wiedziała i godziła się na pierwszy koszt zabezpieczenia wskazany w umowie oraz godziła się na dalsze koszty, o których powodowie byli informowani przed ich uiszczeniem;

d.dokonywanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez odmowę przyznania znaczenia posiadanemu przez powodów wykształceniu, jak również z pominięciem wykonywanego przez powoda zawodu, wobec tego, że powód w dacie zawarcia umowy posiadał wykształcenie wyższe, jak również do jego obowiązków zawodowych należało, co przyznał w toku zeznań, negocjowanie umów, a zatem zarówno wykształcenie powoda - wyższe, jak i wykonywany przez niego zawód, prowadzi do wniosku, że powodowie winni działać z należyтым rozważaniem co do wagi podejmowanych czynności jak również zgłaszać i dążyć do omówienia wszelkich posiadanych wówczas wątpliwości, czego zaniechali;

3.sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że:

-Sąd I instancji dokonał szczątkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. dostępnych powszechnie jeszcze przed zawarciem umowy i złożeniem wniosku kredytowego przez powodów informacji o możliwym zakresie kredytowania w wielu bankach, w tym pozwanym banku, co do m.in. żądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w warunkach przekroczenia określonego progu kredytowania, to jest zakresu dostępnych dla powodów informacji pozwalających np. na zaproponowanie stronie pozwanej innej formy zabezpieczenia, jak i takich, z których wynikało, że nie kwestionowali co do zasady postanowień umowy, dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, świadomie decydując się na jej zastosowanie, jako zgodnej z interesem powodów (nie mających zamiaru angażowania jakichkolwiek własnych środków finansowych w transakcję nabycia

nieruchomości) nieposiadających środków finansowych pozwalających na wniesienie wkładu własnego na poczet nabycia nieruchomości, zainteresowanych uzyskaniem kredytu w wysokości całości ceny za nieruchomość -wobec obiektywnej możliwości i dopuszczalności posłużenia się inną formą zabezpieczenia [§ 15 Regulaminu] wskazali wyłącznie zabezpieczenie na kredytowanej nieruchomości, i nie podjęli żadnej czynności wskazującej na chociażby ewentualny zamiar ustanowienia innej formy zabezpieczenia, o ile przyjąć, iż ubezpieczenie niskiego wkładu w dacie zawarcia umowy byłoby dla powodów niesatysfakcjonujące, (a co wyłączyłoby ab initio zastosowanie do umowy powodów formy zabezpieczenia z § 3 ust. 3 umowy); w szczególności, informacje te jako dostępne powszechnie, wyłączały możliwość podjęcia w oparciu o twierdzenia powodów w pozwie, jak i zeznanie powodów, ustalenia, iż warunki korzystania ze spornej formy zabezpieczenia, mogły być przed powodami zatajane, czy niejako przemycone do treści umowy wbrew woli, czy w sposób przez powodów nieuświadomiony, przy czym jednocześnie pozwalały na wyprowadzenie konkluzji, istotnej na płaszczyźnie oceny twierdzeń i zeznań powodów, iż nie zachodziły żadne podstawy, aby pozwany bank, czy doradcy, mogli ukrywać przed powodami warunki stosowania tego zabezpieczenia, czy skutki jego uwzględnienia w umowie stron, szczególnie w kontekście oświadczenia powodów dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego we wniosku kredytowym oraz postanowienia § 6 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów całkowicie pominiętego przez Sąd, jak również wobec tego, że powodowie trafnie odczytywali i wskazywali na ich wiedzę w tym zakresie w dacie zawierania umowy, że nie są stroną umowy ubezpieczenia, wiedzieli, że ubezpieczenie niskiego wkładu stanowi zabezpiecza pozwanego, w związku z niewniesieniem przez nich wkładu własnego, znali i godzili się na koszty tego rodzaju zabezpieczenia, wiedzieli, że koszty będą obowiązani uiszczać cyklicznie tj. co 3 lata, wiedzieli kto jest ubezpieczycielem, jak jest liczony koszt zabezpieczenia;

-Sąd Rejonowy bezzasadnie pominął wynikające z wniosku kredytowego i zeznań powodów okoliczności odnoszące się do sytuacji majątkowej strony powodowej w dacie zawierania umowy. W szczególności, Sąd I instancji pominął (wniosek kredytowy, zestawienia [rankingi] kredytów hipotecznych, zeznania powodów, umowa kredytowa w zakresie określenia celu kredytowania, regulamin w § 6 ust. 3), wskazującym, iż powodowie mieli świadomość obowiązku ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, mimo to wnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości przenoszącej 80 % wartości nieruchomości, a zatem działali w sposób świadomy i zamierzony w celu powiększenia zakresu kredytowania z wykorzystaniem dostępnych powodom środków, w tym możliwości zabezpieczenia spłaty części kredytu w ramach UNWW, co wskazuje, iż ta forma zabezpieczenia spłaty w dacie udzielania kredytu była przez powodów formą pożądaną i odpowiadającą powodom, którzy mając świadomość ponoszenia kosztów z tego tytułu wskazanych w umowie, jak i dodatkowego obowiązku umownego, w żaden sposób nie dążyli ani do jej wyeliminowania z umowy, ani ograniczenia zakresu jej zastosowania. Rozważenie w/w dowodów i wyprowadzenie z nich kompleksowej oceny odnoszącej się do stanu z daty zawierania umowy, jest w sprawie o tyle doniosłe, iż Sąd Rejonowy pomijając w/w, doszedł do ostatecznej konkluzji, iż postanowienie umowy naruszało rażąco interesy konsumentów i godziło w dobre obyczaje, podczas gdy działania i postępowanie powodów w dacie zawierania umowy (por. art 3852 k.p.c.) rozpatrywane poprzez pryzmat dostępnych w dacie kredytowania dla powodów informacji, wskazywały, iż oceny takiej nie sposób wyprowadzić w odniesieniu do czasu zawarcia umowy, zaś podzielenie ocen wywodzonych przez powodów w pozwie prowadziło do akceptacji instrumentalnego potraktowania środków ochrony z art. 385¹ k.c., stosownie do doraźnej oceny postanowień umowy kredytowej, zależnej od koniunktury i doraźnych ocen kredytobiorców (w dacie zawierania umowy - dążenie do maksymalizacji kwoty kredytu oraz minimalizacji wysokość rat kredytu, marży i oprocentowania), ulegających zmianom dopiero obecnie, po wielu latach na skutek informacji medialnych (zeznanie powoda) - po zapłacie kosztów i zrealizowaniu się celu zapisu - nakierowanych wyłącznie na odzyskanie świadczeń uiszczonych przez powodów, a spożytkowanych przez bank wyłącznie na cel przewidziany w spornym zapisie w celu utrzymywania stanu zabezpieczeń kredytu w związku z uprzednimi działaniami powodów przy zawarciu umowy;

-błędne ustalenie przez Sąd Rejonowy, jakoby treść spornego postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tj. z pominięciem systematyki umowy, w szczególności umieszczenia spornego postanowienia w § 3 umowy zatytułowanym „prawne zabezpieczenie kredytu, co wobec brzmienia Regulaminu (Rozdział II Regulaminu - Postanowienia Ogólne)

jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako prawne zabezpieczenie kredytu stanowiło prawną formę zabezpieczenia wiarygodności banku, tym bardziej, że brak było sformułowań, z których wynikałoby, że powodowie przystępują do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, szczególnie, że do takiej umowy nie przystępowali, jak również z pominięciem w tym zakresie zeznań powodów, którzy nie mieli żadnych wątpliwości na dzień zawarcia umowy co do tego, że sporne postanowienie stanowi o zabezpieczeniu pozwanego, co więcej było to dla nich logiczne i jednoznaczne - zeznania powódki;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1.naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a.sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 w znaczącej mierze i w zasadzie wyłącznie do ustalenia niejednoznaczności postanowienia i jego indywidualnego niezgodnienia. Niejednoznaczność postanowienia stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, nie stanowi zaś samoistnej podstawy do stwierdzenia abuzywności postanowienia. Oparcie się w pierwszym rzędzie na konkluzji co do niejednoznaczności postanowienia, doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez rzeczywistego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności, którym Sąd nie poświęcił należytej uwagi (poza analizą części zapisu § 3 ust. 3 umowy) i których wystąpienia w istocie w ogóle nie zanalizował w oparciu o całokształt czynności i oświadczeń stron oraz na podstawie dowodu z zeznań powodów, przyjmując z góry założenie, że postanowienie było abuzywne jako niejednoznaczne i nie zostało indywidualnie uzgodnione, bez dokonania rzeczywistej oceny rozkładu praw i obowiązków stron, w szczególności czy tenże rozkład został - jak twierdzili powodowie - niezasadnie naruszony, czy doznał nieuzasadnionego, w związku z przesłankami z art. 385/2/ k.c. zachwiania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszający interesy powodów w kwalifikowanym, rażącym stopniu, w świetle okoliczności zawierania umowy w dacie jej zawarcia. Sąd w znaczącej mierze oparł się przy dokonywaniu ocen na czysto hipotetycznych rozważaniach prowadzonych w ujęciu czysto abstrakcyjnym, sprowadzających się do konkluzji, iż sytuacja powodów byłaby niewątpliwie korzystniejsza, gdyby powodowie byli ubezpieczającymi, a zatem gdyby byli stroną umowy ubezpieczenia, podczas gdy powyższa konkluzja zdawała się wprost przeczyć celowi spornego zapisu i zabezpieczeń z § 3 umowy, stanowiących zabezpieczenie kredytu, a zatem bezspornie ustanawianych jednostronnie na rzecz wierzyciela- banku, jednocześnie Sąd I instancji, niezgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta utożsamiał z naruszeniem dobrych obyczajów, co wydaje się być nieprawidłowe;

b.dokonaniu oceny abuzywności kwestionowanego postanowienia poprzez przyzmat faktu, że powodowie nie otrzymali od pozwanego umowy ubezpieczenia, podczas, gdy powodowie nie byli stroną tejże umowy, a zatem doręczenie im umowy ubezpieczenia nie zmieniało rozkładu praw i obowiązków powodów;

c.nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia, czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim, czy naruszony został interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, czyniąc równie hipotetyczne rozważania co do nieadekwatności kosztów tego rodzaju zabezpieczenia i oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodziło o interes ekonomiczny strony powodowej, z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów pierwszej i kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, z których samoistną korzyścią było pozostawienie we własnej dyspozycji znacznego wolumenu środków pieniężnych, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego

rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy braku uwzględnienia interesów pozwanego banku, jako wierzyciela w ramach stosunku kredytowego, jak i uzasadnionych oczekiwań i celów działania pozwanego realizowanych w związku z w/w poprzez zapis § 3 ust. 3, których Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu;

d.nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu, wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorców co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowiło samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c., z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od woli kredytobiorcy i żądanego przez niego zakresu kredytowania (co przyznali powodowie w toku zeznań), jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, jakiego oczekiwali powodowie, i tylko w w/w zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy zakres ryzyka;

e.nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodowi, stanowił o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w w/w okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe i ograniczenia ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynikał z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank od powoda była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) S.A.;

f.nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli mogło być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia był zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, o czym świadczyło chociażby niewskazywanie przez powodów we wniosku kredytowym jako formy zabezpieczenia wiarygodności banku hipoteki na, innej niż kredytowana, nieruchomości;

g.niezasadnym pominięciu, niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane były wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (w przypadku powodów do 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdał się konstruować nie dającą się wywodzić ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żądał konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdał się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru

zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany był udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla wszystkich umów (tj. wynikającą z żądanego zakresu kredytowania) traktować należało jako wypełniającą przesłanki z art. 385¹ k.c.; Sąd dokonując takiej oceny, w szczególności pomijał wynikające z tej samej umowy uprawnienia kredytobiorców, zwłaszcza wobec treści § 12 ust. 1 i 2 umowy, umożliwiającego kredytobiorcom wcześniejszą spłatę całości lub części kwoty kredytu, bez zastrzeżenia przez pozwanego banku jakichkolwiek opłat z tego tytułu. O ile powodowie znając koszty zabezpieczenia wyrażone w § 3 ust. 3 umowy, zdecydowali się na jego zastosowanie, pozostawiając we własnej dyspozycji znaczący wolumen środków, to sposób zarządzania przez powodów własnymi zasobami pieniężnymi i zobowiązaniami, powinien uwzględniać to, iż powodowie mieli wpływ zarówno na zakres zastosowania tej formy zabezpieczenia, jak i czas jego trwania, a zwłaszcza, w przypadku, w którym powodowie nie zamierzaliby - wobec kosztów kontynuowania tej formy zabezpieczenia - dalej korzystać z UNWW, powodowie mieli możliwość dokonania spłaty części kwoty kredytu, w wysokości uzasadniającym „odpadnięcie” podstaw do stosowania tej formuły zabezpieczenia;

h. wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu, o które należało ustalić, czy sporna klauzula naruszała dobre obyczaje, z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powoda oraz czy naruszała w stopniu rażącym interes powodów (w szczególności interes ekonomiczny), które to wynikały z zeznań powodów, a które Sąd I Instancji pominął;

2. naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków), wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogły zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdał się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialiae umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodowi, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu,

3. naruszenie art. 385¹ k.c., w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powód jako konsument nie był obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, miał prawo kierować się wyłącznie własnymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie i aktywną zawodowo (por. dane we wniosku kredytowym). Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, dało wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (np. wyższe wykształcenie, stan majątkowy) strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należyтым rozeznaniem, decydując o zawarciu umów podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty strony powodowej miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, względnie

możliwość poniechania zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny, względnie z bankiem nie stawiającym tego rodzaju wymagań, wreszcie - miała obiektywną możliwość doprowadzenia do określenia w umowie innej formy zabezpieczenia, o ile taki byłby zamiar powodów. Sąd Rejonowy zdał się dawać wyraz błędnemu pojmowaniu celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowaloby przy zawarciu umowy w sposób nieuzasadniony, i poprzez pryzmat oceny daleko idących przesłanek (m.in. naruszenia interesów konsumenta, wyłącznie w kwalifikowanym, rażącym stopniu). Wbrew przyjętemu przez Sąd Rejonowy zapatrywaniu, przepis art. 385¹ k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, zwłaszcza już po zrealizowaniu się celu, któremu zapis ten miał służyć.

Powołując się na wskazane powyżej pozwany zarzuty wniósł o zmianę skarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże solidarnie od powodów na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała w przeważającej części, poza kwestią rozszerzonej prawomocności wyroku z 2012r., na akceptację, co czyniło zbędnym jej obszerne powtarzanie w tym miejscu.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Okręgowy dodatkowo zważył, że o ile związany jest zakresem zarzutów procesowych apelacji, to jako sąd meriti zobowiązany jest do weryfikacji orzeczenia pod kątem materialnoprawnym, niezależnie od zarzutów wskazanych w apelacji.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy naruszył art. 479 (43) k.p.c. poprzez niezastosowanie prawomocności rozszerzonej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11. Sąd II instancji zważył, że postanowienie umowne o bardzo zbliżonej treści do zaskarżonego w niniejszym postępowaniu zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 6068 (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 utrzymany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie VI ACa 1521/12) i z tych względów należało przyjąć na tej podstawie prawomocność rozszerzoną wyroku, albowiem w/w przepis pozwala na uznanie danego postanowienia za niedozwolone po wpisaniu go do rejestru także w innych postępowaniach bez konieczności badania, czy rzeczywiście zawiera ono treści abuzywne.

Trzeba również podkreślić, że przedmiotem uznania w rejestrze za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi więc o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu

wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że pod względem przedmiotowym sąd rozstrzyga o niedozwolonym charakterze postanowienia, które ma daną treść normatywną, wynikającą z przytoczonego jego brzmienia i językowego kontekstu wzorca, w związku z czym ewentualne zmiany tego brzmienia i kontekstu nie wymykają się spod zakresu działania wyroku dopóty, dopóki nie mają wpływu na tę normatywną treść, gdyż zachowuje ona swoją tożsamość. Tożsamość ta jest zachowana, jeżeli zmiany językowe brzmienia postanowienia nie mają znaczenia normatywnego albo jest ono pomijalne. Bezspornie w niniejszej sprawie treść postanowienia umownego łączącego strony oraz wpisanego do rejestru wskazywały, że tożsamość taka była zachowana.

Sąd II instancji dostrzegł przy tym, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 zapadło przeciwko (...) Bankowi S.A. w W.. Tymczasem rozszerzona prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone powinna działać na rzecz wszystkich osób trzecich, aczkolwiek wyłącznie przeciwko danemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich, tj. strony powodowej i wszystkich osób trzecich, ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy, co wyraźnie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15. Prawomocność rozszerzona stanowi bowiem wyjątek od zasady działania prawomocności materialnej wyroków inter partes i należy ją wyklądać zwięźajaco, natomiast przyświecający jej wzgląd na ochronę konsumentów nie uzasadnia rozciągnięcia tej prawomocności na przedsiębiorców, którzy nie występowali po stronie pozwanej. Bezspornie jednak, skoro od końca 2013r. w wyniku rebrandingu (...) Bank zmienił nazwę na (...), tożsamość podmiotu została zachowana.

Zważywszy na powyższe, tylko w oparciu o stwierdzenie prawomocności rozszerzonej wyroku z 2012r., należało uznać powództwo za zasadne w całości i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację pozwanego. Tym samym zarzuty pozwanego odnoszące się do niezbadania przez Sąd Rejonowy charakteru postanowienia pod kątem jego ewentualnej abuzyjności, ewentualnie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należałoby ocenić jako bezprzedmiotowe.

Jednakże Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd I instancji dokonał incydentalnej kontroli postanowienia umowy, pomimo że z uwagi na prawomocność rozszerzoną wyroku nie było to konieczne (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. I CZ 135/12). Sąd ten przeanalizował treść umowy, zapisów regulaminu, wniosku, jak również zeznania powodów i na tej podstawie wyciągnął wnioski o abuzyjnym charakterze spornego postanowienia.

Sąd Okręgowy uznał przy tym, że Sąd I instancji nie naruszył art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. oceniając postanowienia umowy jako abuzyjne, albowiem pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). Natomiast naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma bowiem prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie zgodził się przy tym z zarzutem pozwanego, że Sąd I instancji powinien w swoim rozstrzygnięciu oprzeć się na przedstawionej przez pozwanego ekspertyzie. Przede wszystkim wskazany dokument nie stanowił opinii w sprawie, a więc miał walor jedynie dokumentu prywatnego ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami prawnymi. Poza tym ocena abuzywności danego postanowienia umownego należy do kompetencji Sądu orzekającego, a nie zewnętrznego eksperta.

W ocenie Sądu Okręgowego większego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie miały także wydruki rankingów przedstawionych przez pośredników kredytowych, w postępowaniu nie było bowiem sporne, że powodowie dokonali wyboru banku pozwanego i że zgoda na ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu własnego była warunkiem udzielenia takiego kredytu. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, że ustalenie tego rodzaju okoliczności nie mogło przesądzać o braku abuzywności postanowienia, co zostanie uzasadnione w dalszym toku uzasadnienia.

W związku z dokonaną kontrolą incydentalną Sąd Okręgowy podzielił przekonanie Sądu I instancji, iż zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był postanowieniem abuzywnym nie uznając za zasadny zarzutu naruszenia art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /2/ k.c.

Postanowienie było bowiem sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń przez co doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Przede wszystkim powodowie mieli wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, przy czym nie mieli żadnego wpływu na wybór ubezpieczyciela, nie byli stroną umowy, nie zostali zapoznani z jej treścią, nie mieli też żadnego wpływu na tę treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania. Nie mieli wiedzy np. o sytuacjach wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, nie znali nawet sumy ubezpieczenia, nie wiedzieli, w jakich wypadkach i do jakiej kwoty ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie regresowe wobec nich w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty odszkodowania Bankowi. W umowie nie wskazano też, w jakiej walucie ustalany został wymagany wkład własny oraz po jakim kursie bank miał przeliczać splecony kapitał. Przy kontynuacji umowy nie wskazano, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miałyby podlegać przedłużeniu wskazując jedynie maksymalny czas trwania takiego ubezpieczenia. Tymczasem informacje te miały fundamentalne znaczenie zarówno dla określenia prawidłowości zaznajomienia powodów z warunkami i zasadami ubezpieczenia, zrozumienia tych warunków, jak i dla oceny podejmowanego przez powodów ryzyka kredytowego, czy decyzji w sprawie akceptacji przedstawionych im warunków umowy kredytowej.

Wbrew stanowisku pozwanego, ani Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, ani sama umowa czy decyzja kredytowa takich informacji nie zawierały.

Zeznania powodów złożone na rozprawie nie mogły prowadzić do odmiennych wniosków, albowiem na ich podstawie nie można było wyprowadzić twierdzenia, iż zostali oni poinformowani o wszystkich w/w istotnych aspektach ubezpieczenia.

Brak zaznajomienia powodów z warunkami ubezpieczenia, jego skutkami oraz sposobem wyliczenia wysokości składek nie mógł być też "konwalidowany" poprzez samo wyrażenie przez powodów we wniosku a potem w umowie zgody na tego rodzaju regulację. Argumentacja pozwanego w tym miejscu sprowadzała się właściwie do twierdzenia, że skoro co do zasady w oparciu o art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego jest dopuszczalne zabezpieczenie dodatkowe spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a ponadto powodowie wyrazili ogólnie zgodę na takie zabezpieczenie, to bank mógł dowolnie ukształtować postanowienia umowne ustanawiające taki sposób zabezpieczenia, nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszający interesy klientów. Z takim stanowiskiem nie sposób było się jednak zgodzić. Skoro bank zdecydował się na taki sposób zabezpieczenia, powinien uregulować tę instytucję w umowie w taki sposób, aby nie zawierała klauzul niedozwolonych. Tak więc co do zasady wybór przez powodów banku i ich zgoda na tego rodzaju ubezpieczenie, czy

też wywiedzenie w prywatnej ekspertyzie, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest dopuszczalne nie oznaczało jeszcze, że każdy zapis stanowiący takie ubezpieczenie nie narusza praw konsumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzając do umowy zaskarżone postanowienie Bank działał przy tym nie w interesie ochrony interesów swoich klientów, ale w interesie własnym. Bezsporne bowiem było, że gdyby powodowie nie spłacali kredytu, bank zaspokoiłby swoje interesy dzięki umowie z ubezpieczycielem, natomiast umowa ta w żaden sposób nie ochraniała powodów, nie zwalniała ich od odpowiedzialności regresowej wobec ubezpieczyciela. Tym samym powodowie zostali obciążeni kosztami ubezpieczenia w przypadku, kiedy nie korzystali z ochrony ubezpieczeniowej (nie byli uposażonymi z umowy), ani nie byli stronami tej umowy, korzyść z umowy ubezpieczenia odnosić mógłby jedynie bank. Oznaczało to, że bank de facto przerzucił na powodów ryzyko prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też do końca tak, jak twierdził pozwany, iż istniała ekwiwalentność świadczeń, albowiem w przeciwnym razie powodowie z uwagi na zbyt mały wkład własny w ogóle nie dostaliby kredytu, co podkreślali w postępowaniu zarówno powodowie, jak i pozwany wskazując na sytuację materialną powodów i treść wniosku kredytowego. W kwestii ekwiwalentności zważyć bowiem należało, że sam kredyt został zabezpieczony na nieruchomości nabywanej z tego właśnie kredytu, bank otrzymał szereg opłat związanych z obsługą kredytu, umowa przewidywała zmiany kursów waluty, w jakiej kredyt miał być spłacany, natomiast bank jak każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien ponosić jak inne podmioty gospodarcze swoje ryzyko gospodarcze.

Sąd Okręgowy nie miał też żadnych wątpliwości, że zaskarżony zapis umowy nie dotyczył ani świadczenia głównego umowy, ani nie został uzgodniony indywidualnie. W pierwszej kolejności należało wskazać, że przepisy k.c. w tym zakresie to na pozwanego nakładały obowiązek wykazania indywidualnego uzgodnienia zapisów umowy. Tym samym to pozwany powinien wykazać indywidualne uzgodnienie postanowień umowy, czego niewątpliwie nie uczynił.

Ponadto Sąd II instancji wskazał, że jedna z form zabezpieczenia udzielonego kredytu nie należy bowiem do essentialia negotii umowy kredytu. Natomiast wcześniejsza ewentualna wiedza powodów na temat tego rodzaju praktyki zabezpieczania kredytu stosowanej przez banki, wybór jednej z ofert różnych banków oraz do pewnego stopnia świadome godzenie się na taką praktykę nie przesądzało jeszcze o indywidualnym uzgadnianiu zapisu. Powodowie bowiem nie mieli możliwości uzyskania kredytu w oczekiwanej przez siebie wysokości, z bardzo niewielkim udziałem własnym, bez wyrażenia zgody na tego rodzaju zabezpieczenie. Niewątpliwie pozwany posługiwał się też wzorcem umowy, a powodom nie przedstawiono realnie żadnej alternatywnej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem nieuzgodnionymi indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385 /1/ 3 zd. 1 k.c.). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań — część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 762). Wyrażenie zatem zgody przez powodów na daną treść umowy było więc irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Co więcej, nawet możliwość i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Dlatego też dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Podkreślić w tym miejscu także należało, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest

szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Wykształcenie powodów, w tym w szczególności powoda, nie mogło tu mieć decydującego znaczenia, w przeciwnym razie należałoby przyjąć zasadę, że ludzie z wyższym wykształceniem mogą być niedoinformowani, bo są w stanie sami dowiedzieć się, czy domyśleć pewnych istotnych skutków prawnych zawieranej umowy, bądź też w ogóle powinni posiadać wskazaną wiedzę i to we wszystkich, bardzo przecież wyspecjalizowanych dziedzinach. W niniejszej sprawie skoro powodowie nie znali umowy z ubezpieczycielem, nie mieli skąd powziąć wiedzy o jej postanowieniach, nie mogli skontrolować, czy im się opłaca podjęcie takiego ryzyka ubezpieczeniowego i zawarcie umowy kredytu na przedstawionych przez bank warunkach, jaka jest suma ubezpieczenia, jaki ewentualnie przysługiwałby ubezpieczycielowi wobec nich regres.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że nie każde wyższe wykształcenie umożliwia określonym konsumentom właściwe rozumienie przepisów, zwłaszcza ze sfery prawa cywilnego czy też prawa bankowego. Powód był agentem handlowym, a nie np. doradcą finansowym specjalizującym się w prawie bankowym. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie przemawiają za tym, aby uznać, że posiadał szeroką wiedzę co do wszelkich możliwych skutków prawnych podjętych zobowiązań, które nie zostały sprecyzowane w zawartej umowie.

Z tych względów, wobec spełnienia przesłanek z art. 385 /1/ k.c. właściwe było rozważenie roszczenia powodów pod względem zastosowania art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /3/ k.c. i uznanie postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za niewiążące konsumentów-powodów w niniejszej sprawie. Dlatego też w związku z wykonaniem zobowiązania, którego podstawa prawna odpadła, doszło do świadczenia nienależnego powodów w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i świadczenie to powinno podlegać zwrotowi, o czym prawidłowo orzekł Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.